

Byłem głupcem...

(1974)

Byłem głupcem i tego nie zmienię.
Nie wiedziałem co znaczy serc drżenie,
Nie zwracałem uwagi na ciebie.
Przegapiłem...A mogłem być w niebie.

Byłem głupcem, lecz czas się nie cofa.
Już za późno, byś mogła mnie kochać.
Dziś rozumiem, że serc nie przybliżę,
Tylko nieba... tak trudno się wyrzec.

Chcę istnieć...

(1975)

Chcę istnieć dla świata,
Jak innych miliardy.
Chcę iść z milionami,
By mnożyć ich czyny.

Chcę służyć tysiącom,
Sto myśli mieć hardych,
Lecz pragnę dla ciebie
Być jednym jedynym.

MARZENIE

(1986)

W ciągłym krzątaniu i pośpiechu,
W pogoni za odległym celem,
Marzę o jednym twym uśmiechu.
Czy to tak wiele?

W biegu ze skołataną głową,
W ucieczce przed kolejną burzą,
Czekam na jedno ciepłe słowo.
Czy to tak dużo?

Za oknem...

(1988)

Za oknem – noc złowieszcza,
Znikł księżyc – pocieszyciel.
Na szybach krople deszczu,
A może łez odbicie?

Za oknem – świt zimowy,
Wciąż deszcz ze śniegiem prószy
I słychać wichru skowyt,
A może – skowyt duszy?



LIST DO EWY

(25 sierpnia 1988 roku)

Serdecznie witam,
Kochana moja.
Powiedz, jak ci tam
W tych Międzyzdrojach?

Jak ci się pływa?
Czy jest głęboko?
Kto cię podrywa?
Kto wpadł ci w oko?

Co tam w Lubiewie
U naturystów?
Ciągle nic nie wiem,
Brak twego listu.

Jak tam synalek?
I co u Krzycha?
Nie piszesz wcale,
A ja usycham.

Kiepsko się czuję,
Źle mi bez żony.
Wracaj! Całuję.

Twój mąż stęskniony

WIEŻA Z KŁOCKÓW

(1988)

Budowałem wytrwale
Wieżę z klocków do nieba.
Wyglądała wspaniale,
Była taka, jak trzeba.

Rozsypałaś te klocki...
Kto mi teraz uwierzy?
Drugi raz nie potrafię
Wybudować tej wieży.

LEKCJA POKORY

(październik 2003 roku)

Moje życie gnało dotąd jak szalone,
Załatwiałem jednocześnie setki spraw,
Nie zważałem, że już drzewa są zielone,
Że nadchodzi właśnie czas koszenia traw.

Lecz się życie upomniało o swe prawa,
Zbuntowane powiedziało nagle: pas!
I ważniejsza stała się skoszona trawa
I znaczenia nabrał dziś zielony las.

Teraz mogę się zachwycać każdym listkiem,
Obserwować mogę każde trawy źdźbło,
Bo właściwie, po co mi te sprawy wszystkie?
Przecież w życiu wcale mi nie o to szło!
